

Zaszczytna służba

Codziennie dziesiątki polskich marynarzy pełni zaszczytną służbę wartowniczą, stojąc na posterunku wzdłuż całego 500 kilometrowego Wybrzeża.

Służba wartownicza jest równoznaczna z wykonywaniem zadania bojowego. Służba wartownicza zabezpiecza niezawodną ochronę obiektów wojskowych i mienia państwowego.

Wartownik na posterunku jest sam i w każdym wypadku samodzielnie decyduje, jak postąpić, by jak najlepiej spełnić swój obowiązek. Dlatego też każdy marynarz musi być dokładnie przygotowany do pełnienia służby wartowniczej, znać swoją broń i swoje obowiązki na danym posterunku.

O tym, że od należytego przygotowania się do pełnienia służby zależy wzorowe wykonanie obowiązku wartownika doskonale pamięta pchor. SUT, st. mar. DZIERŻANOWSKI, st. mar. ŁUPIŃSKI i st. mar. JANKOWSKI.

Przed objęciem służby wartowniczej szczegółowo zapoznają się oni z instrukcją obowiązującą dany posterunek, ze swoimi obowiązkami i prawami. Służbę wartowniczą uważają oni za wysoki honor i zaszczyt.

„WARTOWNIK PRZY OBEJMOWANIU SŁUŻBY NA POSTERUNKU OBYWIĄZANY JEST: DOKŁADNIE SKONTROLOWAĆ I STWIERDZIĆ STAN, W JAKIM ZNAJDUJE SIĘ POSTERUNEK, ŚRODKI SYGNALIZACYJNE ORAZ SPRZĘT I URZĄDZENIA PRZECIWOŻAROWE, OSOBIŚCIE, W OBECNOŚCI ROZPROWADZAJĄCEGO I STAREGO WARTOWNIKA SPRAWDZIĆ STAN I FUNKCJONOWANIE DRZWI MAGAZYNÓW, ŚCIAN I WIEK SKRZYŃ, POŁĄCZENIE ICH Z PODŁOGĄ LUB ŚCIANĄ, CAŁOŚĆ ZAMKÓW, SZNURÓW, PIECZĘCI I PŁOMB, PORÓWNUJĄC JE Z ODBITKAMI I ODCISKAMI”, — mówi Regulamin Służby Garnizonowej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

I tak też, ściśle w myśl nakazów regulaminów przyjmują służbę na posterunku mar. KUREK, mar. GIGON i st. mar. MUSIAŁOWICZ i dziesiątki jego kolegów marynarzy - wartowników.

Służba wartownika jest bardzo odpowiedzialna. Odpowiada on przed Ojczyzną za całość i bezpieczeństwo posterunku powierzonego mu do obrony i ochrony. Dlatego też każdy marynarz pełniący służbę wartowniczą musi przejawiać wysoką rewolucyjną czujność — jak to czyni st. mar. PRZYBYŁKO, skrupulatnie sprawdzając przepustki osobom wchodzącym na teren garnizonu. Fotografie z dowodów osobistych osób cywilnych, przechodzących przez jego posterunek, porównuje dokładnie z wyglądem okaziciela dowodu, stwierdzając jego tożsamość. Tak jak on czyni także pchor. SUT, st. mar. KAC-PERSKI i wielu innych, zwracając baczną uwagę na to, kto wchodzi na teren zakwaterowania jednostki, po co i z czym.

Wysoki poziom czujności naszych marynarzy - wartowników świadczy o ich wysokiej świadomości politycznej, zdrowej postawie ideowej i jasnym zrozumieniu przez nich swoich obowiązków wobec Ojczyzny.

„NIE ZAPOMINAJMY ANI NA CHWILĘ — wskazuje PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ BOLESŁAW BIERUTA — ŻE IMPERIALIŚCI ZIEJĄ NIE-NAWIŚCIĄ DO NASZEGO PAŃSTWA, DO SUKCESÓW NASZEGO NARODU. WZMACNIAMY PRZETO NIEUSTANNIE NASZĄ CZUJNOŚĆ”.

O tym wskazaniu Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej pamięta stale każdy marynarz - wartownik i w codziennej służbie pełnionej z niesłabnącą ani na chwilę czujnością w dzień i w noc wykazuje swą gorącą miłość do Ludowej Ojczyzny i troskę o jej siłę i szczęśliwe życie naszego narodu.



„Strzec pilnie mienia wojskowego i społecznego...” — nakazuje przysięga wojskowa. Nakazy przysięgi wojskowej wzorowo realizują w codziennej służbie nasi marynarze - wartownicy.

Załogi przekraczają plany produkcyjne na cześć 10 rocznicy powstania PPR

WARSZAWA. — Wykonywanie zobowiązań produkcyjnych na cześć 10 rocznicy powstania organizatorki i kierowniczkę narodu w walce o Polskę Ludową — Polskiej Partii Robotniczej jest źródłem nadwyżek wytwórczych w setkach zakładów. Dzięki zobowiązaniom wiele załóg przekroczyło swe plany miesięczne.

Realizując swe zobowiązania, robotnicy zakładów im. Mariana Kasprzaka w Warszawie wykonali styczniowy plan produkcyjny w 102,4 proc. i dali ponadplanową produkcję wartości 264,5 tys. zł.

Załoga Zakładów Wytw. Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy wykonała już ponad 95 proc. podjętych zobowiązań, wytwarzając w styczniu br. dodatkową ponadplanową produkcję wartości ponad 200 tys. zł.

Około 600 robotnic bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego z zapalem realizuje zobowiązania, podjęte dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. M. in. załoga wydziału produkcyjnego „A” wykonała już w 100 proc. swe postanowienia. W wykonaniu zobowiązań zespołowych przoduje zespół

44 kobiet z grupową Stanisława Heise, który w styczniu podwyższył znacznie wydajność pracy, osiągając 136 proc. normy.

W Toruńskich Zakładach Nawozów Sztucznych pierwsza złożyła radosny meldunek o przedterminowym wykonaniu zadeklarowanych prac brygada młodzieżowa zetem-powca Siudowskiego, która dała w styczniu ponadplanową produkcję kwasu siarkowego wartości 182 tys. zł.

W Krakowskich Zakładach Gumowych załoga wykonała już podjęte zobowiązania na ogólną sumę 421 tys. zł.



nr 31 (371)

Gdynia, środa 6 lutego 1952 r.

Rok III

Czerpiąc z tradycji bohaterskiej walki Polskiej Partii Robotniczej masy pracujące Wybrzeża pod przewodnictwem PZPR zbudują zręby socjalizmu nad polskim Bałtykiem

Uroczysta akademicka z okazji 10 rocznicy powstania PPR

Z okazji 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej odbyła się we wtorek w teatrze „Wybrzeże” w Gdańsku uroczysta akademicka, zorganizowana przez Wojewódzki i Miejski Komitet PZPR.

Na akademickę przybyli licznie przedstawiciele zakładów pracy Gdańska, działacze partyjni i społeczni.

W głębi sceny widnieją portrety przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta Bieruta, pierwszego sekretarza KC PPR tow. Nowotki, tow. Findera, Małgorzaty Fornalskiej i gen. K. Świerczewskiego w obramowaniu rozwianych bojowo czerwonych sztandarów.

Po obu stronach stołu prezydijskiego ustawione na wzniesieniu popiersia Lenina i Stalina, wielkich nauczycieli i przywódców mas pracujących całego świata. Ich nauki, ich wskazania prowadziły PPR-owców do walki i zwycięstw.

Akademickę zagaja sekretarz KW PZPR tow. Janikowski, sekretarz Okręgowego Komitetu PPR w Częstochowie w latach okupacji. Wspomina on towarzyszy, którzy oddali życie w walce o wolność narodu polskiego.

Minutą ciszy uczcili uczestnicy akademicki pamięć PPR-owców, poległych w walce o umocnienie władzy ludowej na Wybrzeżu.

Do Towarzysza Bolesława Bieruta Warszawa

Zebrani na uroczystej akademickiej w mieście Gdańsku, w 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej, przesyłamy Ci, Wodzu polskich mas pracujących — wierny uczniu Wielkiego Stalina, nasze najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia.

Pod Twoim kierownictwem PPR wierna nauce Lenina - Stalina wzniosła bojowy sztandar walki z okupantem hitlerowskim, ugruntowała w Polsce władzę demokracji ludowej, rozgromiła kolejne spiski reakcji, zdemaskowała prawicowo nacjonalistyczne odchylenie, zjednoczyła klasę robotniczą i stanęła na czele narodu polskiego, realizując wielkie dzieło pokojowego, socjalistycznego budownictwa.

Dziś, obchodząc 10 rocznicę powstania PPR, społeczeństwo Wybrzeża prowadzi jednocześnie dyskusję nad Wielką Kartą zwycięstw narodu polskiego — projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przesyłamy Ci, drogi Towarzyszu, uroczyste zapewnienie, że nieugięcie stać będziemy na straży wspaniałych zdobyczy polskiej klasy robot-

niczej i mas pracujących, wzmacniać będziemy siły naszej Ludowej Ojczyzny.

Lamiąc trudności, wynikające z naszego burzliwego rozwoju, śmiało torując drogę nowym metodom pracy, realizować będziemy zadania 3 roku Planu 6-letniego na polskim Wybrzeżu.

Przejmując tradycję bohaterskiej Polskiej Partii Robotniczej, umacniać będziemy i rozwijać pod kierownictwem Komitetu Centralnego naszą Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą jako awangardę narodu polskiego, rozum, sumienie i honor klasy robotniczej.

W myśl Twoich wskazań rozbudujemy nasz socjalistyczny przemysł, porty, stocznie i zakłady Wybrzeża, zwiększymy produkcję rolną naszych żyznych ziem, skierujemy rolnictwo na tory nowoczesnej socjalistycznej gospodarki. W swojej pracy i walce masy pracujące Wybrzeża będą przykładem dla bohaterów narodów ZSRR. Nieustannie pogłębiać będziemy w szeregach naszej partii i wśród mas znajomość nauki Lenina - Stalina. Wzmacniać będziemy czujność wobec wszelkich zakusów wroga klasowego i umacniać będziemy według Twoich wskazań narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

Wzoruując się na bojownikach Polskiej Partii Robotniczej oddamy swe siły, zdolności i zapał wielkiej sprawie narodu polskiego — sprawie walki o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Niech żyje chorąży światowego obozu pokoju, przyjaciel narodu polskiego Wielki Stalin.

Z kolei wygłasza referat I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Jan Trusz, przedstawiając ofiarną walkę Polskiej Partii Robotniczej, której dzieło kontynuuje obecnie PZPR. Tow. Trusz podsumował również wyniki zobowiązań, podjętych przez masy pracujące Wybrzeża ku czci 10 rocznicy powstania PPR. Przemówienie to uczestnicy akademicki przerywają wielokrotnie, wznosząc okrzyki na cześć PZPR, przyjaźni polsko - radzieckiej i gorącymi oklaskami manifestując miłość i przywiązanie do wodza postępowej ludzkości Wielkiego Stalina i WKP(b), której historyczne doświadczenia leżą u podstaw zwycięstw polskiej klasy robotniczej.

Następnie przewodniczący pracy Stoczni Gdańskiej tow. Baranowska odczytuje projekt listu do przewodniczącego KC PZPR. Zrywają się gorące oklaski i okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta.

Z entuzjazmem, wśród niemiłkających oklasków przyjmują następnie zebrani projekt listu do Generalissimusa Stalina.

Akademickę zakończyła część artystyczna.

Do Towarzysza Józefa Stalina Moskwa - Kreml

Zebrani na uroczystej akademickiej w 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej — w mieście Gdańsku, wyzwolonym przez bohaterską Armię Radziecką, która rozgromiła pod Twoim genialnym kierownictwem hitlerowskich faszystów, pozdrawiamy Cię najgoręcej Drogi Nasz Wodzu i Nauczycielu, Przywódcu klasy robotniczej i wszystkich ludzi miłujących pokój, walczących o wolność i socjalizm na całym świecie. Natchnieni Twoją nauką, z Twoim imieniem na ustach, bojownicy ludu polskiego, członkowie Polskiej Partii Robotniczej, spadkobiercy najpiękniejszych, patriotycznych i rewolucyjnych tradycji naszego narodu, walczymy o wyzwolenie Polski spod jarzma okupacji hitlerowskiej, o władzę dla ludu pracującego miast i wsi, o odbudowę i rozkwit naszej Ojczyzny.

Dzięki Twojej przyjacielskiej pomocy, naród Polski odzyskał niepodległość i przyłączył się do macierzy stare, piastowskie ziemie, leżące nad Bałtykiem, Odrą i Nysą.

Dzięki Twoim dalekowszerecznym wskazaniom i radom, Polska Partia Robotnicza ugruntowała władzę demokracji ludowej, wprowadziła Polskę na tory budownictwa socjalistycznego i wywalczyła zjednoczenie polskiej klasy robotniczej pod niezwykłym sztandarem marksizmu - leninizmu.

Wierni ideologii Lenina - Stalina, przyjmując cały dorobek bohaterskiej PPR, niezachwianie prowadzić będziemy pod kierownictwem Komitetu Centralnego Polskiej Zje-

DZIŚ W NUMERZE:

Służba wartownicza jest bojowym zadaniem marynarza — pełnimy ją z oddaniem i godnością str. 23

Służba wartownicza jest bojowym zadaniem

Dobrze przygotowują się do pełnienia zaszczytnej służby wartowniczej st. mar. Dzierżanowski, st. mar. Jankowski i st. mar. Musiałowicz

Pełnienie służby wartowniczej jest wykonywaniem zadania bojowego — tak mówi Regulamin Służby Garnizonowej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i o tym do-

czyścić trzewiki, no i ostatecznie upewnić się, że umundurowanie i oporządzenie żadnych braków nie posiada.

— Przygotowanie warty do zbiórki — rozległ się po sa-

nad pododdziałem przeznaczonym do pełnienia służby wartowniczej. Dokładnie skontrolował skład posterunków i poszczególne zmiany.

— Pierwszy szereg dwa kroki napród marsz — pada ostra komenda i zaraz za nią następne — w tył zwrot, trzy kroki do przelądu broń.

Oficer Pyziak wolno przechodząc przed szeregiem z zadowolaniem spogląda na swych podwładnych. Doskonale wyglądają, umundurowanie czyste, dziarska postawa, pewnie siebie spojrzenia.

— Mar. Gigoń! Powiedźcie mi jakie prawa ma wartownik na posterunku? — zapytuje jednego z marynarzy oficer Pyziak.

Zapytany odpowiada śmiało i pewnie:

— Wartownik jest osobą nieetykietą i korzysta ze specjalnych uprawnień, polegających na: przewidzianej przez prawo specjalnej ochronie jego osoby i godności; podlega tylko ściśle określonym osobom — dowódcy warty, pomocnikowi dowódcy warty i swemu rozprawdzającemu. Wszystkie osoby z wyjątkiem tych, którym podlega wartownik, muszą wykonywać wszystkie jego zadania, wynikające ze służby na danym posterunku; wartownik ma także prawo użycia broni.

— Dobrze, Gigoń, — pochwalili marynarza oficer Pyziak

Na odprawie warty

Uszykowany w myśl regulaminu oddział czeka na odprawę. Zbliży się oficer dyżurny garnizonu. Padają głosne, wyraźne komendy:

„Baczność — na prawo — patrz!”

Po krótkim powitaniu oficer dyżurny garnizonu dokonuje przelądu warty. Sprawdza jej skład, gotowość bojową, umundurowanie, broń, znajomość obowiązków przez poszczególnych marynarzy wchodzących w skład warty.

Przechodząc wzdłuż szeregu oficer dyżurny garnizonu uważnie przygląda się wyglądowi zewnętrznemu każdego marynarza. Sprawdza broń.

Wszystko jest w porządku. Żadnych usterek i niedociągnięć nie znalazł.

— Powiedźcie kto jest przełożonym wartownika i kto ma prawo zdjąć z posterunku wartownika? — zapytał oficer dyżurny garnizonu marynarza Mordalusa.

— Przyjąwszy postawę zasadniczą mar. Mordalus wymienił stopień, nazwisko i zaczął mówić:

— Przełożonymi wartownika są: dowódca warty, pomocnik dowódcy warty i rozprawdzający wartownika. Prawo sprowadzenia z posterunku wartownika — mają: dowódca warty, jego pomocnik i rozprawdzający.

Bardzo dobrze. — A wy — rzekł do następnego — powiedźcie jakie są obowiązki wartownika na posterunku.

Mar. Sioikowski bez chwili namysłu odpowiedział:

— Czujnie ochraniać swój posterunek, nie schodzić z niego dopóki nie przyjdzie zmiana, choćby groziło niebezpieczeństwo życia wartownika, nie dopuszczać nikogo...

— Dobrze, wystarczy — przerwał oficer.

Dalsze odpowiedzi marynarzy były również zadowolające. Wszystko wskazuje na to, że marynarze dobrze rozumieją swe obowiązki, że dobrze pełnić będą służbę.

— Baczność — prezentuj broń! — padają komendy oficera dyżurnego garnizonu. — Służba wartownicza!

Warty zamaryły w bezruchu. Uroczysta chwila zaprzysiężenia. Od tej chwili oddział staje się warty.

Oficer dyżurny wzywa dowódcę warty i wręcza mu hasło — ściśle tajne słowo, które służy dowódcy warty między innymi do upewnienia

starego dowódcy warty, że warty przybywająca na zmianę jest faktycznie wyznaczona do tego celu.

Padają następne komendy i warty w szyku zwartym marszeruje na wartownię. Po chwili wartowniczo ustawieni w dwuszeręgu w przepisowej odległości przed wartownią czekają na zmianę.

ZMIANĘ WART PRZEPROWADZAJĄ W MYŚL REGULAMINÓW

Dowódca warty oficer P. przekazał dowództwo swemu pomocnikowi. Sam udał się na wartownię w celu przedstawienia się dowódcy starej warty — wręcza mu hasło.

Stary dowódca warty oficer Trafalski uważnie przejrzał hasło.

odciski plomb, sprawdzają czystość i przedmioty znajdujące się na wartowni, ustnie przekazują sobie zdanie i objęcie obowiązków.

Dowódca warty oficer P. osobiście dopilnowuje każdej czynności. Zapoznaje swoich rozprawdzających ze wszystkimi szczegółami objęcia służby. Szybko i sprawnie, w myśl regulaminu przebiega objęcie służby.

— Rozprawdzający do zmiany wystąpił — padły komendy dowódców wart.

Dowódca nowej warty oficer P., odbiera od dowódcy starej warty instrukcje dla dowódcy warty, spis posterunków, amunicję alarmową, sprawdza czy skrzynie są opieczetowane, sprawdza urzą-



St. mar. Dzierżanowski, st. mar. Jankowski i st. mar. Musiałowicz przygotowują się do pełnienia służby wartowniczej. Dobrze utrzymana broń nigdy nie zawiedzie.

skonale pamiętają marynarze wartownicy „N”-tej jednostki.

Wiedzą oni, że należyte wykonanie tego bojowego zadania, jakim jest służba wartownicza zależy w dużej mierze od dobrego przygotowania się, że służbę wartowniczą powierza się wyłącznie żołnierzom, którzy doskonale umieją posługiwać się bronią, znają obowiązki wartownika i mogą je nienagannie wykonywać.

Dlatego też każdorazowo do pełnienia służby wartowniczej sumiennie przygotowują się st. mar. Dzierżanowski, st. mar. Jankowski, st. mar. Musiałowicz.

Z uwagą sprawdzają zawsze stan czystości swych karabinów, starannie do sucha przecierają lufy, zamki i pozostałe części metalowe karabinu. Następnie dobrze naoliwiają szmatką przecierają przewody luf i lekko konserwują wszystkie części metalowe.

Wreszcie po stwierdzeniu, że karabiny rzeczywiście są czyste, że przewody luf lśnią jak lustro, odstawiają je do stojaków. Teraz mogą być pewni, że na służbie nieodłączni towarzysze — karabiny, na pewno ich nie zawiodą.

Z kolei należy zająć się doprowadzeniem do należytego stanu swego wyglądu zewnętrznego. Jeszcze w dniu wczorajszym wyprasowali sobie kołnierze, mundury, poprząszywali mocno guziki, które budziły wątpliwość co do swojej trwałości. Dzisiaj natomiast trzeba jeszcze ogolić się, wy-

lach marynarskich głos podoficera dyżurnego.

Marynarze szybko kończą ubieranie się. Nakładają półplaszcz marynarskie, czapki i pasy z ładownicami.

Mundur na marynarzu — wartownikowi musi leżeć jak ulany. Pasy z ładownicami mocno opasują ich zgrabne sylwetki. Jeden drugiemu pomaga w ułożeniu przepisowych fałd na półplaszczu i sprawdza



Broń świeci się jak lustro — stwierdził podczas przelądu przed odejściem na odprawę warty, dowódca warty oficer Pyziak.

czy wszystko jest tak, jak wymaga tego regulamin. Jeszcze jeden rzut oka w lustro i zadowoleni ze swego wyglądu marynarze wychodzą na zbiórkę.

Na zbiórce dowódca warty oficer Pyziak objął dowództwo

— doskonale znacie swoje obowiązki i prawa.

Za chwilę oficer trzyma w ręku karabin marynarza Łukowskiego i szczegółowo sprawdza jego czystość.

— Karabin bez zarzutu.

Taką samą ocenę postawił marynarzowi Prostowskiemu, st. mar. Sioikowskiemu i wielu innym. Oporządzenie i umundurowanie także nie pozostawia nic do życzenia.

— Przygotowani do pełnienia służby wartowniczej są pierwszorzędnie — stwierdził z zadowoleniem oficer Pyziak.

Na 15 minut przed rozpoczęciem odprawy warty pododdział oficera Pyziaka maszerował już w szyku zwartym na odprawę.

Twardo wybijali marynarze kroki. Śmiało szli obejmować zaszczytną służbę wartowniczą. Zadanie swoje wykonują wzorowo, ponieważ służbę wartowniczą poprzedziło sumienne przygotowanie się do niej.



„Baczność, na prawo patrz — warty gotowa do objęcia służby wartowniczej”

— Tak, zgadza się — rzekł. Wyprowadził swoją warty z wartowni i ustawia ją przed frontem nowej warty. Po czym jednocześnie padają komendy: „Baczność — na prawo (lewo) — patrz”.

Nowy dowódca warty melduje: „Warty gotowa do objęcia służby wartowniczej”. Dowódca starej warty — „warty gotowa do zdania służby wartowniczej”.

Nowa warty udała się do wartowni. Wartownia pachnie świeżością.

— Przyjemnie na takiej wartowni pełnić służbę — rzekł do kolegi wartowniczy mar. Kurek — czysto, ciepło, przytulnie.

W międzyczasie pomocnik nowego dowódcy warty i rozprawdzający odbiera od poprzedników odbitki pieczęci,

dzienia, aparaty telefoniczne, instrukcje itp.

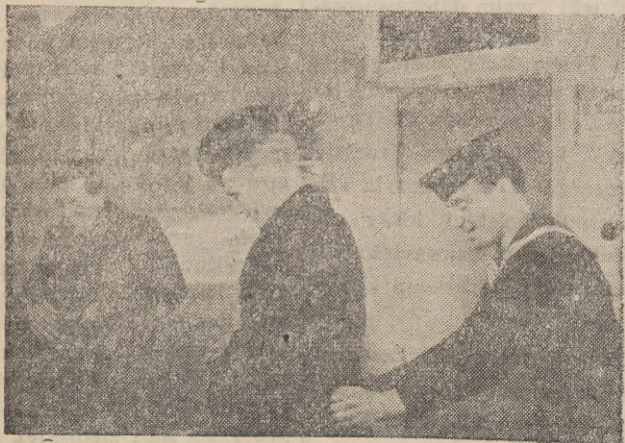
Wszystko jest w porządku! — Dowódca nowej warty oficer P. nie stwierdził żadnych braków. Wszystko się zgadza. Oczekując na meldunki i uwagi rozprawdzających sprawdza w międzyczasie czy w myśl przepisów wartowniczo wie ustawili broń w stojakach, czy zamki karabinów są zamknięte itp.

— Obywatelu poruczniku zmiana rozprawdzająca. Wszystko w porządku — zameldował rozprawdzający mar. Pędzikowski.

Nie mając żadnej wątpliwości dowódcy nowej i starej warty podpisują dziennik zmiany warty.



St. mar. Sioikowski śmiało i pewnie odpowiada na pytania zadawane przez oficera dyżurnego garnizonu.



O wygląd zewnętrzny także należy dbać — mundur musi być czysty, wyprasowany, trzewiki wyczyszczone, pas mocno ściągnięty.

Wiadomości ze świata

Departament Stanu USA zalecił przewlekanie rokowań o rozejm w Korei

HAGA. Dziennik „De Waarheid” zamieścił artykuł swego londyńskiego korespondenta, ujawniający istotny sens przewlekania rokowań o rozejm w Korei przez agresorów amerykańskich.

Z Tokio donoszą — pisze korespondent — że Departament Stanu USA za pośrednictwem Johna Fostera Dullesa, który bawił niedawno w Japonii, zakomunikował gen. Ridgway'owi, że pokojowe uregulowanie konfliktu koreańskiego „jest na razie niepożądane”. Instrukcje w tej sprawie zostały opracowane przez Departament Stanu po rozmowach Trumana z szefami sztabów.

Głoszą one, że „uregulowanie konfliktu koreańskiego jest na razie niepożądane wobec niezdeterminowanego stanowiska krajów zachodnio - europejskich co do realizacji polityki amerykańskiej w Europie”. Chodzi o to, że propozycje amerykańskie w sprawie finansowania i wykonania programu zbrojeń oraz utworzenia tzw. armii europejskiej nie zostały dotąd przyjęte przez wszystkie kraje, w tej liczbie Wielką Brytanię. „Jest więc bardziej wskazane — oświadcza Departament Stanu — by przedstawiciele dowództwa amerykańskiego w Korei nie dążyli do osiągnięcia szybkich wyników przy rokowaniach z północnymi Koreańczykami”.

Instrukcje Departamentu Stanu głoszą dalej cynicznie, że „zawarcie pokoju w Korei osłabiłoby natychmiast napięcie międzynarodowe, co wpłynęłoby w pewnym stopniu na stan sprawy uzbrojenia Niemiec zachodnich i na wykonanie programu uzbrojenia Europy zachodniej i Japonii”.

Naród francuski piętnuje zbrodnicze próby wskrzeszenia Wehrmachtu Potężna manifestacja bojowników o pokój w Nancy

PARYŻ. W stolicy Lotaryngii — Nancy odbyła się największa manifestacja ludowa od czasu wyzwolenia. 15 tysięcy delegatów z 12 departamentów wschodniej Francji wzięło udział w zjeździe obrońców pokoju. Zjazd odbył się na znak protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Delegaci przemaszcerowali ulicami miasta, witani burzliwymi oklaskami przez tysiące mieszkańców Nancy.

Na transparentach widniały napisy, głoszące wolę pokoju narodu francuskiego i protestujące przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Obrazy zakończyły się uchwaleniem apelu do narodu francuskiego i niemieckiego. Apel do ludu francuskiego stwierdza m. in.:

„Francuzi wschodnich departamentów wyrażają jednomyślnie stanowczy sprzeciw wobec prowadzonej przez imperialistów remilitaryzacji Niemiec zachodnich, która może doprowadzić do trzeciej wojny światowej. Apel do ludu niemieckiego stwierdza m. in.:

„Ludność wschodniej Francji wyraża swą solidarność ze wszystkimi bojownikami, którzy w Niemczech walczą przeciwko remilitaryzacji”.

Gdy myślę o Gawrykowie, rozmiłowanym w swej specjalności nawigatorze, zawsze go widzę, jak stoi w kabinie nawigacyjnej i zapisuje o północy, na nowej karcie dziennika bojowego:

„Zatoka Fińska”.
8 listopada, piątek.

Godz. 00.00. Idziemy w składzie konwoju z Hanka do Leningradu. Miejsce nasze w szyku dwa kable przed czołowym okrętem konwoju. Mineliśmy południk wyspy „Jussarö”...

Możliwe, że nie skończył i ręką jego zastąpiła nadzornikiem, gdy wspomniał nasze szczęśliwe życie w czasie pokoju i swoją ukochaną dziewczynę Zinę.

Przekroczywszy próg kabiny Gawrykow wkroczył w inny świat, z ciemności wiał ostry wiatr, gorzkosłone bryzgi były w twarz.

Gawrykow, zastępując na pomoście dowódcę, nagle usłyszał:

BOHATERSKI WYCZYN

OPOWIADANIE

— Mina. Wprost przed dziobem.

Głos wachtowego obserwatora był podobny do uderzenia batem.

— Prawo na burt. Sygnalista, nadać migaczem do tyłu: — „Mina na kursie”.

Jednocześnie z zarządzeniami Gawrykow przesunął rączkę telegrafu na „całą wstecz” i wezwał na górę dowódcę.

Ścigacz z wysiłkiem posuwał się powoli wstecz. W lewo od dziobu, w odległości około 30 metrów, na fali czerniała kula. Z tyłu na ścigacz nadchodził niszczyciel.

— Sygnał „Mina na kursie” przekazany — zameldował sygnalista.

— Co się stało? — rozległ się w ciemnościach głos Makarenki wychodzącego z kabiny.

— Na kursie mina — zameldował Gawrykow.

— Nic nie widzę, nich to diabli wezmą — zachnął się Makarenko i natychmiast poleciał:

— Migaczem do tyłu „Mina na kursie”.

— Już przekazano na niszczyciel — odparł Gawrykow.

— Dobra. A teraz podawaj mi cały czas sytuację, gdyż ani rusz nie mogę jeszcze przyzwyczać się do ciemności — ciągnął Makarenko, usilnie starał się utrzyć coś niecoś w ciemnościach.

— Tak jest.

Gawrykow spoglądał na sylwetkę niszczyciela, to na czarną kulę kołującą się na grzbietach fal. Kształty okrętu rosły i wydłużały się z każ-

W kilku zdaniach

W Pałacu Sztuki w Liege w Belgii, była czynna od 19 stycznia do 3 lutego wystawa, obrazująca osiągnięcia ekonomiczne i kulturalne Polski, oraz polską sztukę ludową. Wystawa polska wzbudziła duże zainteresowanie wśród publiczności belgijskiej, oraz wychodźstwa polskiego.

W powiecie dymitrowskim w Bułgarii uruchomione zostały pierwsze na Bałkanach wielkie zakłady produkcji pektyny.

W Albanii prowadzi się skuteczną walkę z analfabetyzmem. W latach władzy ludowej nauczyło się czytać i pisać około 200 tys. osób.

1 lutego przybył do portu Augusta na Sycylii amerykańska eskadra marynarki wojennej, w składzie 2 lotniskowców, 2 pancerników, 2 krążowników, 8 kontrtorpedowców, 2 łodźki podwodnych i wielkiej liczby innych okrętów.

Władze francuskie aresztowały w północnym Vietnamie ok. 16 tysięcy Wietnamczyków, w tym wiele kobiet, dzieci i starców, których osadzili w obozie koncentracyjnym. W obozie, wskutek głodu, chorób i tortur codziennie umiera od 50 do 100 osób.

Przemawiając w „Instytucie lotnictwa”, kierownik tzw. „urzędu mobilizacji obronnej USA” — Wilson dał do zrozumienia, że rząd USA postanowił przedłużyć okres wykonania programu produkcji zbrojeniowej i zakupów surowców strategicznych. Okres ten będzie trwał — jak oświadczył Wilson — cztery lata a może dłużej.

SPORT

Gwardia — Włókniarz 18:2

RZESZÓW. Mecz pięściarski o mistrzostwo I Ligi bokserkiej między reprezentacjami Gwardii i Włókniarza zakończył się wysokim zwycięstwem Gwardii 18:2. Włókniarze zjawili się w Rzeszowie jedynie z siedmioma zawodnikami, oddając walkowerem punkty w wadze półśredniej, lekkośredniej i średniej.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii):
W. musza — Kasperczak wypunktował Amielaka.
W. kogucia — Stefanuk zwyciężył na punkty Kubiaka.

W. piórkowa — Tyczyński pokonał na punkty Szalińskiego.

W. lekka — Brzeziński wygrał na punkty z Szydłowskim.

W. lekko-półśrednia — Komuda przegrał na punkty ze Seigalą. W w. półśredniej, lekkośredniej i średniej punkty w o. przypadły bokserom Gwardii.

W. półciężka — Łysiak wypunktował Gieragę.

W. ciężka — Jądryk znokautował w drugiej rundzie Sławińskiego.

Węgrzyniak zwycięża Steca CWKS II — Kolejarz 10:10

LUBLIN. W meczu bokserkim o mistrzostwo I Ligi zrzeszeniowej, CWKS II remisował z reprezentacją ZS Kolejarz 10:10.

Mecz był mało interesujący, gdyż obie drużyny były zde-

kompletowane, czego dowodem są aż 4 walkowery. Na wyróżnienie zasługuje walka, w której Węgrzyniak (Kolejarz) zwyciężył Steca (CWKS II).

Koszykówka na Wybrzeżu

W niedzielę w hali Budowlanych we Wrzeszczu rozegrano dwa dalsze spotkania o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w piłce koszykowej.

W pierwszym meczu prowa-

dzący w tabeli Kolejarni (Gdańsk) pokonał Flotę 67:47 (31:21), a w drugim spotkaniu Gwardia (Gdańsk) zwyciężyła Budowlanych (Gdańsk) 51:30 (27:17).

Gdańska Spójnia

spadła na ostatnie miejsce w tabeli

ŁÓDŹ. Łódzki Włókniarz po zaciętej walce zwyciężył krakowskie Ogniwo 40:35 (20:18, 35:35).

POZNAŃ. Poznański Kolejarz zwyciężył zasłużenie AZS (Warszawa) 56:39 (22:22).

POZNAŃ. Kolejarz (Ostrów) zwyciężył niespodziewanie Gwardię (Kraków) 38:21 (13:10).

ŁÓDŹ. Przewodnik tabeli Spójnia Łódzka odniosła ponowny sukces, zwyciężając poznańską Stal 47:38 (15:14).

WARSZAWA. CWKS zwyciężył Spójnię Gdańsk w nie-

notowanym stosunku 108:20 (47:14).

Obecnie tabela przedstawia się następująco:

1. Spójnia Ł. 15 13:2 808:634
2. Gw. Kr. 14 9:5 669:560
3. CWKS 13 7:6 720:628
4. Ogn. Kr. 13 7:6 568:583
5. AZS W-wa 14 7:7 592:657
6. Włókn. Ł. 14 6:8 659:649
7. Stal Poz. 17. 6:8 622:644
8. Kol. W-wa 11. 5:6 473:485
9. Kol. Poz. 13 5:8 516:584
10. Kol Ostrów 13 4:9 603:678
11. Spójnia Gd. 12 4:8 498:604

Ostatni występ hokeistów przed Olimpiadą

Hokeiści Kadry Narodowej przed wyjazdem na Olimpiadę Zimową, rozegrali w niedzielę 3 bm. w Warszawie spotkanie treningowe w którym Team B pokonał Team A 9:5 (4:2, 3:2, 2:1).

Najlepsi hokeiści polscy nie mogli zaprezentować swych pełnych umiejętności, ze względu na bardzo zły лёд oraz zbyt małe lodowisko.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Trojanowski i Nowak po 3, Świczak — 2, Wróbel III — 1.

Dla Teamu A Wróbel I, Wróbel II, Csorich, Gansniewicz i Jeżak.

W zespole B najlepiej zagrali Trojanowski, Czech, Nowak i bramkarz Szlendak, w zespole B pierwszy atak Csorich, Jeżak, Lewacki.

Przygotowania koszykarzy do Olimpiady

Wczoraj w sali WOSS-u został otwarty jeden z pięciu ośrodków przygotowawczych dla członków Kadry Olimpijskiej w koszykówce. Na obóz zostało powołanych 8 zawodników Spójni gdańskiej: Markowski I i II, Lelonkiewicz, Apenheimer, Starenga, Wójtowicz, Brzezo-

wski i Dronicz oraz 4 zawodników gdańskiego Kolejarni: Frankowski, Araminowicz, Majewski i Kapiński.

Razem z koszykarzami przygotowującymi się będą siatkarki z gdańskiego Kolejarni wchodzące w skład drużyny narodowej, trenującej przed mistrzostwami Europy.